



Sygn. akt IV CSK 132/05

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 31 marca 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Marian Kocon (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek (sprawozdawca)

SSN Elżbieta Skowrońska-Bocian

w sprawie z powództwa B. Spółki z o.o. w W.

przeciwko F. G. i H. G.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 31 marca 2006 r.,

skargi kasacyjnej pozwanych

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 12 maja 2005 r.,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od pozwanych na rzecz
powoda kwotę 1800 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania
kasacyjnego**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w K. nakazem zapłaty wydanym w dniu 21 listopada 2000 r. orzekł, że pozwani J. K., B. K., F. G. i H. G. mają zapłacić solidarnie powódce B. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością kwotę 124.467,55 zł wraz ustawowymi odsetkami i kosztami postępowania. Podstawą tego orzeczenia był weksel gwarancyjny *in blanco* bez protestu wystawiony przez J. K. i F. G., a poręczony przez B. K. i H. G. Po rozpoznaniu zarzutów pozwanych F. G. i H. G. Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 6 sierpnia 2004 r. utrzymał w mocy nakaz zapłaty. Sąd Apelacyjny oddalił apelację tych pozwanych od powyższego orzeczenia wyrokiem zaskarżonym skargą kasacyjną, przyjmując za podstawę tego rozstrzygnięcia następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 10 grudnia 1997 r. powódka zawarła z pozwanymi J. K. i F. G., prowadzącymi w ramach spółki cywilnej Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „K.” w K., umowę leasingu ciągnika siodłowego DAF 95 XF 430 i naczepy chłodni KÖGEL na okres 60 miesięcy. Integralną część tej umowy stanowiły postanowienia ogólnych warunków umów leasingu (dalej: o.w.u.l.). Przewidziano tam, że w razie opóźnienia się przez leasingobiorców z zapłatą raty leasingowej przez okres trwający ponad 45 dni leasingodawcy przysługiwać będzie prawo odstąpienia od umowy bez wypowiedzenia (§ 4 pkt 5). Leasingobiorcy zobowiązali się przy tym bezwarunkowo uiszczać uzgodnione raty niezależnie od możliwości korzystania z przedmiotu leasingu (§ 9 ust. 1), zapłacić odsetki umowne (§ 24 pkt 2), a także odsetki ustawowe za opóźnienie się z zapłatą poszczególnych rat (§ 23). W celu zabezpieczenia roszczeń powódki wynikających z powyższej umowy leasingobiorcy wystawili weksel gwarancyjny *in blanco* i w deklaracji wekslowej upoważnili remitenta (powódkę) do jego wypełnienia na sumę nie przekraczającą równowartości 446.996,48 DEM. Zapłata weksla zabezpieczona została poręczeniem wekslowym udzielonym przez B. K. oraz H. G. Wobec nieuregulowania przez leasingobiorców sześciu rat leasingowych powódka w dniu 23 czerwca 1999 r. odstąpiła od umowy. W dniu 24 sierpnia 1999 r. strony ustaliły zasady spłaty rat leasingowych. Dokonane po tej dacie wpłaty w łącznej kwocie 77.420,85 zł powódka zaliczyła na poczet zaległych rat i należnych od nich

odsetek. W nocy z 26 na 27 października 1999 r. dokonano kradzieży przedmiotu leasingu z niestrzeżonego parkingu. Ubezpieczyciel wypłacił powódce odszkodowanie w kwocie 397.950 zł. Powódka pismem z dnia 7 marca 2000 r. wezwała wystawców weksla i poręczycieli do uregulowania należności wynikających z umowy leasingu w kwocie 630.391,56 zł zawiadamiając ich, że uzupełniony na tę sumę weksel zostanie im przedstawiony do zapłaty w dniu 15 marca 2000 r. Ostatecznie jednak powódka uzupełniła weksel na kwotę dochodzoną pozwem wskazując, że obejmuje ona zaległe raty leasingowe za miesiące maj i czerwiec 1999 r. (30.342, 49 zł), odsetki umowne (5.159,33 zł) i ustawowe (13.023,23 zł) od zaległych rat, sumę rat niewymagalnych na dzień rozwiązania umowy pomniejszoną o odszkodowanie uzyskane od ubezpieczyciela (72.076,60 zł) oraz nie uregulowany podatek od środków transportowych (3.895,60 zł).

Oceniając tak ustalony stan faktyczny Sąd Apelacyjny uznał, że powódka skutecznie odstąpiła od umowy leasingu, a dochodzone pozwem roszczenia znajdują usprawiedliwienie w jej postanowieniach. Umowa ta nakładała na leasingobiorców obowiązek bezwarunkowej zapłaty wszystkich rat leasingowych, jak również regulowania (w imieniu i na rzecz leasingodawcy) podatku od środków transportowych. Określone przez strony w granicach swobody umów (art.353¹ k.c.) zasady odpowiedzialności, przewidujące możliwość dochodzenia przez leasingodawcę odszkodowania przywracającego takie jego położenie, w jakim znajdowałby się gdyby leasingobiorcy należycie wykonywał swoje obowiązki, nie mogą być uznane za nadużycie prawa. Usprawiedliwione one były kredytową funkcją leasingu i wynikającym z takiego jego charakteru dużym ryzykiem leasingodawcy. Analogiczne rozwiązanie przyjęte zostało przez ustawodawcę w art. 709¹⁵ k.c. stanowiącym, że w razie wypowiedzenia przez finansującego umowy leasingu na skutek okoliczności, za które korzystający ponosi odpowiedzialność, finansujący może żądać od korzystającego natychmiastowego zapłacenia wszystkich przewidzianych w umowie, a nie zapłaconych rat, pomniejszonych o korzyści, jakie finansujący uzyskał wskutek ich zapłaty przed umówionym terminem i rozwiązania umowy leasingu. Powódka - w świetle art. 451 k.c. - była uprawniona do zarachowania wpłat dokonanych po ustaniu umowy

leasingu na poczet rat zaległych i należnych od nich odsetek. Wpłaty te zmniejszyły zadłużenie pozwanych, co zostało uwzględnione przy formułowaniu żądań pozwu. Okoliczność, iż weksel wypełniony został przez powódkę na sumę niższą od wskazanej w deklaracji wekslowej i w wezwaniu do zapłaty nie może przesądzać o jego nieważności. Spełnione zatem zostały przesłanki odpowiedzialności zarówno pozwanego F. G. - z tytułu zaciągniętego zobowiązania wekslowego, jak i pozwanej H. G. - jako poręczyciela wekslowego odpowiadającego niezależnie od ważności poręczonego zobowiązania (art. 32 prawa wekslowego).

W skardze kasacyjnej pozwani F. G. i H. G. podnieśli, w ramach pierwszej podstawy, zarzuty naruszenia przepisów art. 10, art. 101 i art. 38 prawa wekslowego, art. 471, art. 5 i art. 451 k.c., w ramach drugiej – naruszenia art. 493 § 1, art. 227 i art. 231 k.p.c. Powołując się na te podstawy wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy temu Sadowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odnosząc się pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia prawa procesowego stwierdzić należy, iż nie znajdują one usprawiedliwienia. Skarżący wskazali na obrazę przepisów art. 493 § 1, art. 227 i art. 231 k.p.c. podnosząc, że Sąd Apelacyjny nie dostrzegł wadliwości w oddaleniu przez Sąd pierwszej instancji zgłoszonych przez nich wniosków dowodowych, wskutek dowolnego uznania tych wniosków za spóźnione. Wobec tak ujętego zarzutu stwierdzić należy, że skuteczne podważenie stanowiska Sądu Apelacyjnego, aprobującego ocenę Sadu pierwszej instancji, wymagało przytoczenia nie tylko powołanych wyżej przepisów, ale i – czego skarżący nie uczynili - unormowań naruszonych w postępowaniu apelacyjnym w związku z przeprowadzoną, na zarzut zgłoszony w apelacji, kontrolą prawidłowości pominięcia wnioskowanych dowodów. Można jednak stwierdzić, że nawet prawidłowe sformułowanie przez skarżących podniesionego zarzutu nie mogłoby odnieść wiążanego z nim skutku. Przedmiotem sporu w rozpoznawanej sprawie są należności przypadające powódce w związku z odstąpieniem przez nią od umowy leasingu zawartej w dniu 10 grudnia 1997 r. Należności te zostały wskazane z wyszczególnieniem ich wysokości i tytułu w załączonym do pozwu

nakazowego wezwaniu do zapłaty. Trafnie zatem Sąd Apelacyjny uznał, że twierdzenia pozwanych wskazujące na zawarcie z powódką, w związku z rozwiązaniem w dniu 11 stycznia 1999 r. spółki cywilnej „K.”, porozumienia regulującego na nowo wzajemne rozliczenia wynikające z umowy leasingu, jak również dowody na poparcie tych twierdzeń (z zeznań świadka J. K. oraz przejętej przez niego dokumentacji księgowej), zgłoszone po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty, nie mogły być rozpoznane. Stanowisko to znajduje oparcie nie tylko w przytoczonym - w jego uzasadnieniu - przepisie art. 493 k.p.c. (wskutek oczywistej omyłki pisarskiej oznaczonym jako art. 493¹ k.p.c.), ale i w art. 495 § 3 k.p.c., nie objętym zarzutami skarżących. Uzasadniona jest też ocena Sądu Apelacyjnego wskazująca na bezprzedmiotowość wykazywania w rozpoznawanej sprawie wzajemnych rozliczeń pomiędzy J. K. a powódką z tytułu łączących ich innych umów leasingu, do czego zmierzały m.in. nieuwzględnione wnioski dowodowe. Podział zobowiązań wspólników spółki cywilnej dokonany po jej rozwiązaniu nie może zmieniać zasad odpowiedzialności tychże wspólników wynikających z umów zawartych w czasie trwania spółki.

W sytuacji, gdy nieusprawiedliwione okazały się zarzuty zgłoszone w ramach drugiej podstawy kasacyjnej, ocena zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego musi być dokonana z uwzględnieniem ustaleń stanu faktycznego sprawy, będącego podstawą orzekania dla Sądu drugiej instancji.

Z ustaleń tych wynika, że powódka uzupełniła weksel na inną kwotę, aniżeli wskazana w wezwaniu do zapłaty połączonym z zawiadomieniem o możliwości zapoznania się z oryginałem weksla w miejscu jego płatności. Fakt ten nie dowodzi jednak, iż weksel nie był uzupełniony w dniu przedstawienia go do zapłaty. Spełnienie przewidzianego w art. 38 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. – Prawo wekslowe (Dz. U. Nr 37, poz. 282 ze zm.; dalej: pr. weksl.) wymogu przedstawienia weksla do zapłaty nie łączy się koniecznością jego fizycznego okazania „do oczu” dłużnikowi głównemu. Wystarczające jest w tej mierze stworzenie wystawcy weksla własnego przez posiadacza weksla realnej możliwości zapoznania się z oryginałem weksla w miejscu jego płatności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2001 r., III CKN 322/00, OSNC 2001/11/164). Poinformowanie wystawcy weksla własnego o możliwości zapoznania się z oryginałem weksla w dniu oraz miejscu

jego płatności – jak to miało miejsce w konkretnym stanie faktycznym - może być zatem uznane za spełniające wymaganie określone w art. 38 pr. weksl. W takim jednak przypadku uznać należy, że przedstawienie weksla do zapłaty następuje nie z chwilą wystosowania do wystawcy stosownego zawiadomienia, ale w dniu, w którym mógł on faktycznie dokonać oględzin weksla i ustalić, czy jest zobowiązany do jego zapłaty.

Skarżący zarzucili Sądowi Apelacyjnemu błędną wykładnię art. 38, art. 101 i art. 38 pr. weksl. polegającą na uznaniu, że ważny jest weksel własny *in blanco* uzupełniony po przedstawieniu go do zapłaty pomimo, iż prawidłowa wykładnia tych przepisów winna prowadzić do wniosku, że wymogi formalne weksla, w tym również i wpisanie sumy wekslowej, muszą być spełnione najpóźniej w dniu przedstawienia go do zapłaty, a późniejsze uzupełnienie nie jest skuteczne. Tak sformułowany zarzut nie znajduje żadnego usprawiedliwienia. Sąd Apelacyjny nie zinterpretował wymienionych przepisów w przypisywany mu przez skarżących sposób. Stał jedynie na stanowisku, że rozbieżność pomiędzy sumą wskazaną w zawiadomieniu a uwidocznoną na wekslu po jego uzupełnieniu nie stanowi podstawy do zdyskwalifikowania weksla jako nieważnego. Skład orzekający zapatrywanie to aprobeuje.

Podnosząc zarzut naruszenia art. 471 k.c. skarżący wskazali na niewłaściwe zastosowanie tego przepisu poprzez przyjęcie, że: pozwanym można przypisać winę za niezwrócenie przedmiotu leasingu i jego utratę, powód udowodnił poniesienie szkody, zachodzi związek przyczynowy między zachowaniem się pozwanych a szkodą w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Ustosunkowując się do tego zarzutu na wstępie stwierdzić należy, iż nie poddaje się on kontroli kasacyjnej w zakresie, w jakim zmierza do zakwestionowania ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd drugiej instancji. Podstawa kasacyjna naruszenia prawa materialnego nie stanowi właściwej płaszczyzny do krytyki takich ustaleń. Tymczasem skarżący powołując się na tę podstawę usiłowali podważyć ustalenia dotyczące treści umowy leasingu, przyczyn jej wygaśnięcia oraz wysokości należnych powódce świadczeń.

Z wiążących ustaleń Sądu drugiej instancji wynika, że zawarta pomiędzy powódką a współnikami spółki cywilnej „K.” umowa leasingu ustała wobec

skorzystania przez leasingodawcę z uprawnienia przewidzianego w § 4 ust. 5 o.w.u.l. W umowie tej strony szczegółowo określiły skutki jej wygaśnięcia ze wskazanej przyczyny, przyjmując w tym zakresie uregulowania odbiegające od zasad ogólnych normujących następstwa niewykonania zobowiązania. Leasingodawca uzyskiwał w takim przypadku możliwość żądania zaległych rat leasingowych wraz z odsetkami umownymi i ustawowymi, a także rat niewymagalnych (§ 9 ust. 1, § 23 i § 24 ust. 2 o.w.u.l.). Ukształtowanie treści umowy leasingu w powyższy sposób nie sprzeciwiało się naturze tego stosunku zobowiązaniowego, ustawie, ani zasadom współżycia społecznego (art. 353¹ k.c.). Podyktowane zostało natomiast koniecznością odpowiedniego rozłożenia ryzyka związanego z przedterminowym zakończeniem umowy leasingu. Stosowanie takich rozwiązań w umowach leasingu akceptowane było w judykaturze i doktrynie jeszcze w stanie prawnym obowiązującym przed wprowadzeniem do Kodeksu cywilnego przepisów regulujących ten typ umowy. W wyroku z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 67/05, Pr. Bank. 2005/12/8, Sąd Najwyższy uznał, że w okresie przed wejściem w życie przepisów art. 709¹ – 709¹⁸ k.c. dopuszczalne było zamieszczanie w umowach leasingu klauzuli, zgodnie z którą leasingodawca po rozwiązaniu umowy w wyniku niezapłacenia przez leasingobiorcę kilku rat leasingowych mógł żądać zapłaty odszkodowania w wysokości pozostałych rat okresowych przewidzianych w umowie. Już w tym miejscu można więc stwierdzić, że podniesiony przez skarżących zarzut naruszenia art. 5 k.c. nie znajduje usprawiedliwienia.

W rozpoznawanej sprawie zasadnicza część żądań pozwu obejmuje sumę zaległych raty leasingowych wraz odsetkami oraz rat niewymagalnych w chwili odstąpienia od umowy, pomniejszoną o uzyskane przez powódkę odszkodowanie za utracony pojazd wypłacone przez ubezpieczyciela. Sąd Apelacyjny oceniając zasadność tych roszczeń odwołał się do treści postanowień umowy i stanowiących jej integralną część ogólnych warunków umów leasingu przewidujących obowiązek bezwarunkowej zapłaty wymienionych należności. Wprawdzie w motywach zaskarżonego wyroku znalazło się też stwierdzenie, że szkoda poniesiona przez powódkę pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z niewykonaniem umowy przez leasingobiorców, co można odczytać jako nawiązanie do przesłanek

odpowiedzialności odszkodowawczej według zasad ogólnych, jednakże konstatacja ta nie może przesądzać o skuteczności zarzutu naruszenia art. 471 k.c. Przepis ten, wobec przyjętej przez strony odmiennej regulacji skutków przedterminowego wygaśnięcia umowy leasingu, nie ma zastosowania do oceny roszczeń o zapłatę wszystkich określonych tą umową rat leasingowych i związanych z nimi należności ubocznych. Zarzut niewłaściwego zastosowania art. 471 k.c. w zakresie rozstrzygnięcia co do wymienionych roszczeń nie może zatem odnieść oczekiwanego przez skarżących skutku. Można byłoby oczywiście postawić pytanie, czy Sąd Apelacyjny właściwie zinterpretował treść zastosowanych klauzul umownych. Wobec braku zarzutu naruszenia art. 65 k.c. rozważanie tej kwestii nie wchodzi jednak w rachubę.

Z tej samej przyczyny poza kontrolą kasacyjną znaleźć się musi ocena prawidłowości interpretacji postanowienia umownego regulującego ponoszenie ciężaru podatkowego związanego z przedmiotem leasingu (podatku od środków transportowych). Zasądzając odszkodowanie z tego tytułu na podstawie art. 471 k.c. Sąd Apelacyjny uznał, iż ciężar ten z mocy umowy spoczywał na leasingobiorcach, przy czym takie jego ulokowanie nie spowodowało niedozwolonego przesunięcia obowiązku podatkowego na osobę trzecią (art. 353¹ k.c.). Jakkolwiek Sąd Apelacyjny nie wskazał precyzyjnie, który konkretnie zapis umowy kwestię tę normował, to – w świetle sformułowań rozważanego przez ten Sąd fragmentu umowy – nie budzi wątpliwości, iż chodzi tu o § 9 ust. 2 o.w.u.l. Kwestionując powyższe rozstrzygnięcie skarżący podnieśli, iż narusza ono art. 471 k.c., gdyż umowa nie zobowiązywała leasingobiorców do dokonywania wpłat z tytułu podatków, a skoro obowiązek ten spoczywał na powódce, to poprzez jego wykonanie nie mogła ona doznać szkody. W istocie zatem i w tym przypadku zarzut naruszenia art. 471 k.c. skierowany został przeciwko dokonanej przez Sąd Apelacyjny wykładni umowy, co przesądza o jego bezskuteczności.

Za chybiony wreszcie uznać należy zarzut naruszenia art. 451 k.c. Skarżący podnieśli, iż Sąd drugiej instancji błędnie odczytał treść zawartych w tym przepisie norm uznając, że wierzyciel może dowolnie, nawet w fazie procesu, zaliczać na poczet zadłużenia świadczenia dłużnika, mimo że ten w chwili spełnienia świadczenia wskazał jednoznacznie, który dług reguluje. Wbrew twierdzeniom

skarżących Sąd Apelacyjny takiej interpretacji wskazanych unormowań nie dokonał. Wyraził natomiast pogląd, że wskazanie przez dłużnika spełniającego świadczenie, który dług chce zaspokoić, nie jest wobec wierzyciela wiążące w sytuacji, gdy istnieją związane z tym długiem zaległe należności uboczne oraz zaległe należności główne. Taką wykładnię art. 451 § 1 k.c., wynikającą z jego brzmienia, należy uznać za prawidłową. Trafne jest też zapatrywanie Sądu Apelacyjnego, nawiązujące do stanowiska judykatury, że zasadę powyższą stosuje się także wtedy, gdy spełniający świadczenie ma wobec wierzyciela – tak, jak w rozpoznawanej sprawie - jeden tylko dług złożony z należności głównej (płatnej ratami) i odsetek. Sąd ten nie wyraził zapatrywania, że wierzyciel może skorzystać z uprawnienia przewidzianego w art. 451 § 1 zd. 2 k.c. w dowolnym czasie, czy też dopiero w toku procesu, a jedynie uznał, iż powódka uczyniła to skutecznie. Kontrola poprawności tego rozumowania mogłaby zostać przeprowadzona w ramach zarzutu błędu w subsumcji, który w skardze kasacyjnej nie został podniesiony.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł, jak w sentencji.